

W walce o polskość Śląska.

III powstanie śląskie

3 maja 2016

Odrodzone państwo polskie od początku zgłaszało pretensje do Górnego Śląska. Niemcy tymczasem wcale nie zamierzali go oddawać. Światowe mocarstwa zdecydowały więc, że o przynależności spornego terytorium zadecyduje plebiscyt. Niekorzystny wynik skłonił Polaków do wzięcia sprawy w swoje ręce...

Wojciech Korfanty, dyktator III powstania śląskiego.

Wraz z zakończeniem działań militarnych i wynikłymi przez to politycznymi zawirowaniami – Polska, w myśl doktryny amerykańskiego prezydenta Woodrowa Wilsona, 11 listopada 1918 roku odzyskała niepodległość.

Tymczasem Rzesza z monarchii konstytucyjnej została przekształcona w republikę parlamentarną. W państwie dochodziło do wielu wystąpień przeciwko dotychczasowemu porządkowi, co było zapowiedzią głębokich reform społecznych.

Po wojnie wśród polskiej części mieszkańców Górnego Śląska zaczęły radykalizować się postawy narodowe. Działania Wojciecha Korfanteo i jego głośne przemówienie w Reichstagu, traktujące o przyłączeniu tego regionu do przyszłej Rzeczypospolitej sprawiały, że w niemieckim społeczeństwie zaczęło narastać poczucie zagrożenia. Wrażenie to umocniło oderwanie się od Rzeszy Wielkopolski. Dla niemieckich kręgów rządzących stało się jasne, że jedną z ich ostatnich wschodnich prowincji należy chronić. Utrata kolejnych ziem oznaczałaby nie tylko okrojenie terytorium, ale również poważny cios ekonomiczny.

Konferencja pokojowa w Paryżu niosła ze sobą wiele implikacji. Jednym z jej najważniejszych punktów było ustalenie przyszłej granicy Polski z Niemcami. Po burzliwych i długotrwałych

debatach ustalono, że o przyszłości Górnego Śląska zadecyduje plebiscyt. W międzyczasie obie strony powzięły rozliczne działania, mające uświęcić ich prawo do regionu.

PRELUDIUM DO WALK

Rozpoczęto tworzenie organizacji, których zadaniem stała się obrona ich interesów na spornym terytorium. Ze strony polskiej była to przede wszystkim Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska (POW GŚl.), której liczba członków szybko wzrastała i już w pierwszej połowie 1919 roku wyniosła niemal 14 tysięcy. Niemieckich mieszkańców reprezentowały, scalone z kilku pomniejszych organizacji, Zjednoczone Związki Wiernych Ojczyźnie Górnoślązaków (Vereinigte Verbaende Heimattreuer Oberschlesier).

Po licznych mediacjach, projektach i działaniach społecznych Rada Najwyższa Ligi Narodów ogłosiła przeprowadzenie plebiscytu. Stosowny traktat został podpisany 28 czerwca. Zanim jednak doszło do jego realizacji, w trakcie zakrojonej na szeroką skalę przez obie strony akcji propagandowej, ziemiami Górnego Śląska wstrząsnęły dwa wydarzenia, którym później nadano nazwę powstań.

Pierwsze z nich (16-24 sierpnia 1919 roku) wynikało z szeregu powodów, z których najważniejszym było zastrzelenie kilku górników w Mysłowicach przez Grenzschutz. Objęło jedynie kilka wschodnich powiatów rejencji opolskiej i szybko upadło.

Oddział Grenzschutzu.

11 lutego 1920 roku do Opola przybyła aliancka Komisja złożona z Francuzów, Włochów i Anglików, wspierana przez kilkanaście tysięcy żołnierzy. Niemcy wycofali Grenzschutz i swoje władze, choć nadal utrzymywali administrację oraz SIP0, czyli policję. Powoli w wyniku agitacji plebiscytowej zaczęły wzrastać antagonizmy między ludnością polską a niemiecką. Niemcy atakowali polskie lokale, zastraszali ludność i stosowali szeroki aparat represji. Dochodziło także do zabójstw: Polacy

zabili m.in. Teofila Kupkę i Pawła Szymurę, z kolei Niemcy Andrzeja Mielęckiego. Strona polska stosowała identyczne metody, ale wzmocnione jeszcze dodatkowo powszechnymi manifestacjami pracowników fabryk i kopalń.

W atmosferze wzajemnego terroru, w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 roku wybuchło kolejne zbrojne wystąpienie ludności polskiej. Trwało ono kilka dni i objęło swoim zasięgiem większe niż poprzednio terytorium. Także ono wygasło po kilku dniach, przyniosło jednak kilka ważnych zmian.

Zamiast SIPO utworzono AP0, czyli mieszaną policję, oraz zobowiązano się do ukarania osób odpowiedzialnych za strzelanie do górników. W zamian strona polska rozwiązywała POW (organizacja działała nadal pod zmienioną nazwą jako Centrala Wychowania Fizycznego) i zobowiązywała się do zaprzestania strajków oraz manifestacji.

Po powstaniu nadal trwała agitacja plebiscytowa prowadzona za pomocą wszelkich dostępnych środków: prasy, plakatu, teatru. W dalszym ciągu stosowano terror wobec oponentów.

Posterunek francuski w czasie plebiscytu.

Ostatecznie 20 marca 1921 roku przeprowadzono plebiscyt. Z 1,2 mln osób uprawnionych do głosowania, aż 708 tys., czyli 59%, zagłosowało za pozostawieniem Górnego Śląska w Rzeszy Niemieckiej. Niekorzystne wyniki, a później także spory wobec ich interpretacji oraz przemawiające na niekorzyść Polski propozycje podziału regionu, zdecydowały o podjęciu na jego terenie akcji zbrojnej.

PIERWSZA FAZA POWSTANIA

3 maja 1921 roku, o godzinie 2.00, wysadzeniem przepraw rzecznych w ramach akcji „Mosty” oraz ogłoszeniem dzień wcześniej strajku generalnego w kopalniach i hutach, rozpoczęto III powstanie śląskie. Początkowo całej akcji sprzeciwiał się kategorycznie rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem.

Pierwsze walki miały charakter lokalny, a poważniejsze starcia rozpoczęły się dopiero 5 maja. Wielkim i chyba nie do końca spodziewanym zwycięstwem była akcja „Mosty” przeprowadzona przez grupę Wawelberga – kapitana Tadeusza Puszczyńskiego. Dzięki wysadzeniu licznych przepraw kolejowych na Odrze i innych rzekach, dywersanci odcięli cały region plebiscytowy od miast garnizonowych, czyli Wrocławia i Nysy. Dzięki temu zablokowali i w znacznym stopniu sparaliżowali poczynania Niemców w pierwszych chwilach powstania.

Grupa powstańców przy zniszczonym pociągu pod Kędzierzynem. Atakujące z zaskoczenia grupy bojowników propolskich, w wyniku krótkich wymian ognia, zajmowały ważne obiekty na danym obszarze, takie jak zakłady produkcyjne, poczty i komisariaty. Na ogół całkowicie nieprzygotowani Niemcy albo poddawali się buntownikom, albo też wycofywali się w głąb Śląska.

Natychmiast, bo już 4 maja, zainstalowała się na Górnym Śląsku w Szopienicach Naczelna Władza z dyktatorem Wojciechem Korfantym na czele. W jej skład wchodził Wydział Wykonawczy złożony z przedstawicieli głównych górnośląskich partii politycznych oraz Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych. Wkrótce też dyktator powstania ogłosił manifest do ludności górnośląskiej, w którym opisał cele zrywu oraz informował o odwołaniu go przez Witosa z funkcji polskiego Komisarza Plebiscytowego. Podkreślał również swoje przywiązanie do Śląska. Korfanty mianował na wojskowego dowódcę swoich oddziałów pułkownika Macieja Mielżyńskiego.

Międzysojusznicza Komisja stwierdziła w tym czasie stan oblężenia na terytoriach plebiscytowych. W ciągu zaledwie kilku dni oddziały powstańcze opanowały wiele miejscowości. Największym sukcesem stało się zajęcie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Zaskoczona rozmiarami zrywu strona niemiecka pozostawała w odwrocie.

Szybko okazało się, że jednym z największych problemów powstańców pozostają niezdobyte miasta – Bytom, Katowice,

Tarnowskie Góry – których nie udało się opanować bądź też musiano opuścić je na żądanie Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej. Ośrodki te musiały być zabezpieczone przez znaczne oddziały powstańcze, co natomiast osłabiało jednostki pierwszego rzutu. Blokadę nazwano popularnie cernowaniem.

Pododdział powstańczy w Rybniku.

Oprócz dużych sił oddelegowanych do ubezpieczania tyłów, powstańcy nie mieli kontroli nad najważniejszymi węzłami komunikacyjnymi i całym zabezpieczeniem strategicznym, tj. magazynami, warsztatami, zakładami przemysłowymi i naprawczymi znajdującymi się w wyżej wymienionych miastach.

W pierwszej fazie walk nie można było określić zorganizowanej linii frontu, która ustaliła się dopiero 10 maja, po zajęciu przez powstańców Koźła. W zasadzie utrzymywała się ona do niemieckich kontruderzeń drugiej połowy maja i początku czerwca. Ciągnęła się od Gorzowa Śląskiego przez Krośnicę, Kamień Śląski, Obrowiec aż do Odry i dalej, wzdłuż granicy z Czechosłowacją.

Wojska powstańcze podzielone były na początku działań na trzy grupy operacyjne. Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska w pierwszej fazie powstania, według różnych źródeł, miała do dyspozycji od 35 do 60 tys. ludzi. Przynajmniej 10% z nich stanowili żołnierze Wojska Polskiego, służący głównie w charakterze oficerów. W powstańczych siłach służyło także kilka tysięcy ochotników z innych rejonów Polski, w tym kadetów lwowskich i modlińskich. Sukcesy pierwszych dni powstania spowodowane były świetnym przygotowaniem oraz szybkim i sprawnym zrealizowaniem wyznaczonych celów. Nie do przecenienia okazało się również pełne zaskoczenie przeciwnika.

Niemieckimi siłami w początkowym okresie działań dowodził pułkownik Friedrich von Schwarzkoppen – kierownik centrali Selbstschutzu we Wrocławiu. Oberschleisicher Selbstschutz (Samoobrona Górnośląska) była organizacją konspiracyjną. 0

sile tej formacji najlepiej świadczy fakt, że jej liczebność w szczytowym okresie oceniana jest na 20-40 tys. ludzi w polu oraz nawet do 16 tys. w oblężonych miastach.

Z powstańcami walczyli również członkowie licznych Freikorpsów, czyli korpusów ochotniczych rekrutujących się z byłych żołnierzy armii cesarskiej, przybyłych na Śląsk już w toku działań militarnych. Musimy jednak pamiętać, że liczba ochotników z obszaru poza plebiscytowego wynosiła zaledwie do 6 tys., reszta zaś rekrutowała się z mieszkańców obszaru objętego powstaniem i plebiscytem. Po stronie niemieckiej walczyli również studenci Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wyższej Szkoły Technicznej w Wrocławiu.

Karl Höfer, głównodowodzący sił niemieckich w czasie III powstania śląskiego.

Tuż przed kontrnatarciem, a więc 21 maja, siły niemieckie zreorganizowano, tworząc dwie grupy operacyjne z generałem Karlem Höferem jako głównodowodzącym. Grupą „Południe” dowodził generał Bernhard von Hülsen, a grupą „Północ” podpułkownik Grüntzer.

10 maja Naczelna Komenda Wojska Powstańczych oznajmiła zakończenie ofensywy. W tym czasie Niemcy wydawali się rozbici i niezdolni do powzięcia jakichkolwiek akcji zaczepnych. Mimo to odrzucali propozycje porozumienia i 24 maja założyli w Opolu tak zwany Komitet Dwunastu, który miał pełnić rolę prowizorycznego rządu górnośląskiego. Na kontrolowanych przez powstańców terenach władzę szybko zaczęli przejmować polscy doradcy techniczni, powołani przez Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową. Utworzono policję, pocztę, a już kilka dni później wznowiono ruch pociągów.

Dla Polaków problemem okazały się braki żywnościowe, nawet mimo zdobycia pokaźnych składów w rejonie kędzierzyńskim, notoryczne niedobory broni i amunicji oraz niedostateczne wyszkolenie oddziałów. Korfanty i Naczelna Władza zdawali sobie sprawę z kruchości sukcesu i zaczęli dążyć do likwidacji

powstania.

Dodatkowym argumentem były naciski aliantów. Walki na Śląsku wywołały na Zachodzie niemałe poruszenie. Włoscy i angielscy przedstawiciele w Międzysojuszniczej Komisji wyrazili swoje oburzenie przeciwko zbrojnemu wystąpieniu oraz naruszeniu porządku ustanowionego przez siły sojusznicze.

Poza tym spodziewano się większej i bardziej oficjalnej pomocy ze strony rządu polskiego, który domagał się jak najszybszego zaprzestania walk i dalszego ich kontynuowania drogą dyplomatyczną. Dowództwo powstańców zaczęło zdawać sobie sprawę, że pierwsze sukcesy mogą okazać się niewystarczające, a przeciwnik prędko się zreorganizuje.

Powstańczy ciężki karabin maszynowy Maxim wz. 1908 w akcji nad Odrą.

Niemcy faktycznie szybko otrząsnęli się po początkowych porażkach i w efekcie powstrzymali działania ofensywne Polaków. Ze względu na politykę Francuzów, którzy zagrozili Rzeszy jednoznacznymi działaniami w przypadku użycia Reichswery do zdławienia buntu, byli jednak zmuszeni do wielkiej ostrożności. Z tego powodu zamiast skierować na Górny Śląsk regularne oddziały wojskowe, wysyłali nieregularne Freikorpsy.

Podsumowując, w przededniu ataku sił niemieckich, powstańcy opanowali znaczną część prawobrzeżnej części Odry. Niemcy nadal posiadali jednak w tym obszarze dwa niezwykle ważne przyczółki koło Koźła i Krapkowic. Powstańcy odnieśli spory sukces, ale przeciwnik nie pozwolił im zająć Raciborza, ani też przedrzeć się na całej długości frontu na drugą stronę rzeki.

DRUGA FAZA POWSTANIA

21 maja 1921 rozpoczęła się szeroko zakrojona ofensywa sił niemieckich, której pomysłodawcą i inicjatorem był generał Hülssen. Dążyła ona do przedarcia się przez rejon masywu

Chełmskiego i zdobycia Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Silny polski opór uniemożliwił Niemcom, mimo zajęcia Góry św. Anny w największej i najkrwawszej bitwie powstania, przełamania obrony.

Wyrwę, która powstała w wyniku tego uderzenia, strona niemiecka usiłowała poszerzyć kolejnymi atakami z 30/31 maja i 4 czerwca. Przyniosły one jednak tylko częściowy sukces poprzez zdobycie Kędzierzyna.

Na południowym odcinku frontu dochodziło w zasadzie tylko do działań o charakterze lokalnym. Natomiast ciężkie walki toczyły się na północy, w rejonie Zębów i Olesna, gdzie natarcie z rejonu Kluczborka miało na celu przecięcie dróg zaopatrzeniowych z Praszki do Gorzowa. Niemcy chcieli związać tam jak największe siły powstańcze, aby udaremnić ściąganie posiłków na głównym – środkowym – teatrze działań swojej ofensywy.

W międzyczasie głównodowodzący Międzysojuszniczą Komisją francuski generał Henri Le Rond uznał Komitet Dwunastu za oficjalną reprezentację Niemiec. Po pewnym czasie jednak, 30 maja w Opolu, ogłosił dekret o rozbrojeniu Selbstschutzu i utworzeniu strefy neutralnej.

Druga faza walk powstańczych zakończyła się 6 czerwca. Stronie niemieckiej udało się zdobyć ważne pod względem taktycznym miejsca: Górę św. Anny i Kędzierzyn, jednak ostatecznych założeń strategicznych nie udało się jej osiągnąć. Obie niemieckie ofensywy to najintensywniejszy i najbardziej krwawy okres III powstania śląskiego.

Bateria powstańcza na pozycji ogniowej pod Sławięcicami. Tymczasem siły powstańcze zaczęły przechodzić poważny kryzys. 31 maja Korfanty odwołał pułkownika Mielżyńskiego, zastępując go Stanisławem Rostworowskim. Wywołało to powszechne zadowolenie. Poprzedni dowódca, jak uważano, narzucony z Warszawy nie identyfikował się ze Śląskiem, nie wypracował

sobie także zaufania swoich podkomendnych.

Na przywódców powstania z każdym dniem coraz bardziej naciskały różne odgórne siły. Rząd polski, sam będący pod presją Ententy, dążył do likwidacji zrywu. Powstańcy doznawali coraz większych niepowodzeń na froncie, rosły straty, których nie było kim uzupełnić. Problemem o strategicznym znaczeniu były także problemy z zaopatrzeniem i wypłacaniem żołdu. Zwolnienie Mielżyńskiego wśród niektórych oficerów stało się symbolem utraty kontroli nad rozwojem wypadków przez Korfantego.

W tych okolicznościach doszło do puczu zorganizowanego przez dowódców grupy operacyjnej „Wschód”, a więc tej która toczyła najcięższe walki. Spiskowcy ogłosili najwyższym wodzem powstania swojego dowódcę – kapitana Grzesika. Na szczęście dla dotychczasowego przywódcy, wojskowa rewolucja została szybko zlikwidowana przy pomocy wiernych mu oddziałów. Natychmiast też mianował Korfanty nowego komendanta w osobie Kazimierza Zenktellera, który pełnił swoją funkcję do końca powstania.

W czasie drugiej niemieckiej ofensywy (z przełomu 30 i 31 maja) alianci prowadzili działania mające na celu powstrzymanie dalszego rozlewu krwi na drodze mediacji. Proponowali wprowadzenie linii demarkacyjnej obsadzonej przez wojska międzynarodowe. Dowództwo powstańcze odniosło się do tego pomysłu niezwykle pozytywnie, natomiast z Niemcami, mającymi inicjatywę na froncie, prowadzone były rozmowy na linii rządowej.

KONIEC POWSTANIA

Jego ostatnia faza charakteryzowała się powolnym wygasaniem walk na skalę ogólną, choć dalej na niektórych obszarach toczyły się ostre starcia, m.in. w rejonie Zębów i Kadłuba Wolnego. Plan aliantów, dotyczący strefy neutralnej, został zaakceptowany 11 czerwca przez Naczelną Władzę, a 25 czerwca

przez Niemców. Dzień później Wojciech Korfanty i Karl Hoefer podpisali układ o wycofaniu swoich oddziałów z obszaru plebiscytowego, co trwało do 5 lipca. Wraz z tą datą kończy się również trzecie powstanie śląskie.

Niemieckie mauzoleum na Górze Świętej Anny i amfiteatr, lata 30. XX wieku.

Straty poniesione przez obie strony są trudne do oszacowania. Najprawdopodobniejsze wydają się dane mówiące o około 2 tys. zabitych i 4 tys. rannych po stronie polskiej (choć pojawiają się nawet szacunki mówiące o 14 tys.) oraz ponad 450 poległych po stronie niemieckiej. Zginęło również ponad 20 Włochów.

PODZIAŁ GÓRNOŚLĄSKIEGO OBSZARU PLEBISCYTOWEGO

12 października 1921 roku Rada Ligi Narodów podjęła decyzję o podziale Górnego Śląska między Niemcy i Polskę. Rzesza otrzymała 71% procent terytorium wraz z 54% ludności, reszta plebiscytowych terytoriów znalazła się w rękach Polaków. W 1922 roku oficjalnie do państwa polskiego włączone zostały ziemie przyznane mu przez Ligę Narodów, czyli powiaty: Katowice, Królewska Huta, Lubliniec, Tarnowskie Góry, Pszczyna, Świętochłowice oraz Rybnik. 20 czerwca 1922 roku polskie jednostki wojskowe na czele z inspektorem armii generałem, Stanisławem Szeptyckim, wkroczyły do pierwszej miejscowości która znalazła się na ziemiach polskich – Szopienic.

Z całkowitego, liczącego 11 tys. km² obszaru plebiscytowego, strona polska otrzymała mniej niż jedną trzecią czyli 3,2 tys. km². Liczba mieszkańców całej rejencji opolskiej liczyła 2,1 mln, z czego prawie połowa z nich znalazła się po stronie polskiej. W tej liczbie było także około 250 tys. osób deklarujących się jako Niemcy. Z kolei po stronie przeciwnej znalazło się około 530 tys. osób uważających się za Polaków. Ci, którzy nie zgadzali się z wyznaczonymi, mogły bez przeszkód wyemigrować do wybranego przez siebie kraju. Z tej możliwości skorzystało około 200 tys. osób po każdej ze stron.

Trzeba również pamiętać, że Konwencja Górnośląska z 15 maja 1922 roku, określała poszanowanie praw dla mniejszości niemieckiej, zamieszkującej polski obszar oraz dawała możliwość odwołania się do Ligi Narodów w razie złamania swoich praw.

Współczesny Pomnik Czynu Powstańczego na Górze Świętej Anny. Powstanie można uznać za duży sukces polskiej strony, gdyż to w jej ręce trafiła znaczna większość uprzemysłowionej części Górnego Śląska. Miało to kapitalne znaczenie dla sytuacji gospodarczej II Rzeczypospolitej. O sukcesie politycznym Polaków mogą świadczyć liczby, ponieważ w ich rękach znalazło się m.in. 53 spośród 67 kopalń węgla czy 9 z 14 stalowni.

Dziś coraz częściej traktuje się III powstanie śląskie bardziej jako demonstrację militarną sił forsujących polską rację stanu niż jako zryw narodowy.

Autorstwo: Patryk Tomala

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Bezeg Bolesław, „Górny Śląsk w II Rzeczypospolitej”, „Historia Lokalna” 2011, nr 1.
2. Bezeg Bolesław, „Linia Korfantego”, „Historia Lokalna” 2011, nr 1.
3. Bezeg Bolesław, „Wokół Góry św. Anny”, „Historia Lokalna” 2011, nr 1.
4. „Encyklopedia powstań śląskich”, pod red. Franciszka Hawranka, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole 1982.
5. Grobelny Stefan, „Udział harcerzy polskich w powstaniach śląskich i plebiscycie”, [w:] „Ludzie i wydarzenia. 60 rocznica powstań śląskich”, wybór Zenon Jasiński, Opole 1979

6. „Historia Górnego Śląska”, pod red. Joachima Bahlcke, Dana Gawreckiego oraz Ryszarda Kaczmarka, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice 2011.
7. Jędruszcak Tadeusz, „Powstania śląskie. 1919, 1920, 1921”, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1966.
8. Kaczmarek Ryszard, „Historia Polski 1914-1989”, PWN, Warszawa 2010.
9. Kliszewski Szymon, „Brat przeciw bratu. Część II”, „Tygodnik Krapkowicki” 2011, nr 21.
10. Pater Mieczysław, „Historia Uniwersytetu Wrocławskiego”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
11. Popiołek Kazimierz, „Śląskie dzieje”, PWN, Warszawa 1976.
12. „Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia”, pod red. Marka Masnyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003.
13. Rawski Witold, „Pociągi i samochody pancerne w trzecim powstaniu śląskim”, [w:] „Z walk o polskość Śląska 1919-1921”, pod red. Ignacego Pawłowskiego, Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, Opole 1974.
14. Ryżewski Wacław, „Trzecie powstanie śląskie 1921. Geneza i przebieg działań bojowych”, Wydawnictwo MON, Warszawa 1977.
15. Srokowski Stanisław, „Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego 1921 r.”, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Poznań 1926.
16. Szewczyk Wilhelm, „Powstania śląskie 1919, 1920, 1921”, Śląsk, Katowice 1961.
17. „W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu. 1919-1920-1921”, pod red. Henryka Rechowicza, Śląsk, Katowice 1971.

18. Wrzosek Mieczysław, „Trzecie powstanie śląskie 1921”,
Wydawnictwo MON, Warszawa 1969.